**TransferGo, czyli współczesne finanse w pigułce**

**Czterech Litwinów z online’ową usługą przygotowaną z myślą o Polakach w Wielkiej Brytanii właśnie podbija Indie. Czyż Internet nie jest wspaniały?**

**Potrzeba matką wynalazku**

6 lat temu założyli firmę zajmującą się handlem zagranicznym. Z uwagi na charakter branży, przelewy zagraniczne były dla nich codziennością, chociaż słowo „codzienność” może brzmieć nieco dziwnie w odniesieniu do transakcji realizowanych – w co dziś być może trudno uwierzyć – przez tydzień. Przy takich terminach, błąd w realizacji przelewu mógł oznaczać poważne kłopoty. I rzeczywiście czasami oznaczał.

Pewnego dnia, przelew do jednego z kluczowych kontrahentów został rozliczony w niewłaściwej walucie. Co gorsza, trafił na niewłaściwy rachunek. W dodatku w niewłaściwym kraju. Konsekwencją były kary umowne za opóźnioną płatność, utrata wielu partnerów biznesowych i poważna rysa na wiarygodności. Bank przyznał się do błędu, ale odmówił wypłaty odszkodowania.

„To byłoby wbrew naszym zasadom” – brzmiała odpowiedź.

Kłopoty biznesowe zachwiały firmą, ale nie przypieczętowały jej losu. Zrobił to dopiero pomysł, by zaoferować na rynku usługę, która przełamie bankowy monopol na przelewy zagraniczne, a w dodatku będzie tańsza, szybsza, przejrzysta i przyjazna dla klienta. Tak narodził się TransferGo.

**Słowo-klucz: migranci**

Daumantas Dvilinskas, Arnas Lukoševičius, Justinas Lasevicius i Edvinas Šeršniovas zaczynali jak wiele innych start-upów z branży fin-tech: bez większych funduszy, za to z nieposkromionym entuzjazmem. Ów entuzjazm bardzo szybko został zresztą wystawiony na ciężkie próby, jednak wytrwali. Dziś, po zaledwie kilku latach działalności, zatrudniają około 70 osób, są obecni w większości państw europejskich (w tym wszystkich Unii Europejskiej) i coraz śmielej wyglądają poza Stary Kontynent: są już między innymi w USA, Kanadzie, Republice Południowej Afryki, Izraelu, a od niedawna także w Indiach.

Indie to nie tylko bogactwo kultury, egzotyka, ogromne kontrasty, litera „I” w odmienianym przez ekonomistów przez wszystkie przypadki skrócie BRIC i czwarta, w dodatku rozwijająca się w szalonym tempie ponad 7% rocznie, gospodarka świata. Ogromna, przekraczająca 1,2 mld liczba ludności jest powodem, dla którego – mimo relatywnej niechęci Hindusów do migracji – Indie są największym „źródłem” imigrantów. Ze swojej ojczyzny wyprowadziło się ich ok. 15-16 mln, co oznacza, że w Indiach urodził się co dwudziesty imigrant.

*Środki wysyłane przez emigrantów do pozostających w kraju rodzin stanowią aż 3% indyjskiego PKB* – mówi Magdalena Gołębiewska, country manager TransferGo – *Dla naszej firmy, której hasło brzmi „Send money home”, czyni to z Indii naturalny kierunek ekspansji. Specyfika naszej działalności wymusza na nas obecność w krajach, z których pochodzą imigranci oraz w tych, do których się udają.*

TransferGo nie poprzestaje jednak na ekspansji geograficznej; firma pozyskuje nowe środki, głównie po to, by inwestować je w rozwój usługi. Ma to wzmocnić jej pozycję na dotychczasowych rynkach.

*Na obecnym etapie działalności moglibyśmy już generować zysk, ale wybieramy inwestycje w poziom świadczonych usług, głównie w prędkość. Już teraz przelewy pomiędzy niektórymi krajami – np. Niemcami i Polską – trwają nawet 30 minut. Mierzymy jednak wyżej, naszym celem są transakcje realizowane w czasie rzeczywistym.*

Z myślą o rozwoju usługi, firma pozyskała niedawno kolejne środki od jednego z dotychczasowych inwestorów, notowanego w Sztokholmie funduszu venture capital Vostok Emerging Capital. Kwota nie została ujawniona, dotychczas firma przyciągnęła ok. 6 mln euro podobnych inwestycji.

**Znak czasu**

W historii i teraźniejszości TransferGo znajdziemy odbicie ogromnych zmian, jakie dokonują się w ostatnich dekadach w światowej gospodarce. Internet kruszy monopole – przynajmniej te dotychczasowe, bo przecież tworzy i nowe. Małe firmy, których pracowników często można policzyć na palcach obu rąk, rzucają wyzwanie bankom, które w jednym zaledwie oddziale potrafią zatrudniać liczniejszy personel.

Internet ułatwia gwałtowną zmianę skali działalności: podbój nowego rynku nie musi oznaczać uruchamiania kosztownego, zagranicznego biura, a jedynie przetłumaczenie zawartości strony internetowej na nowy język i zatrudnienie – lub nawet outsourcing – usług typu helpdesk, świadczonych w danym języku.

**Na marginesie – nierzadko w Indiach.**

Wreszcie, Internet znosi granice: TransferGo od samego początku, z definicji była firmą międzynarodową, a największe bariery w jej działalności tworzyły nie granice i odległości dzielące poszczególne rynki, ale biurokracja. Oraz niechęć ze strony tradycyjnego sektora finansowego.

Dzisiaj czterech Litwinów, którzy swój business case konstruowali w oparciu o Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii, wkracza do Indii. I wiele wskazuje na to, że to dopiero początek.

Źródła:

imigracja: <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/03/03/india-is-a-top-source-and-destination-for-worlds-migrants/>

gospodarka: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/in.html>